

Sygn. akt X Ga 349/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Iwona Wańczura (spr.)

Sędziowie SO Barbara Przybyła

SO Katarzyna Żymelka

Protokolant Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 roku w Gliwicach

na rozprawie

z powództwa: (...) **Spółki Jawnej A. B., A. M. A. Ś.**

w Z.

przeciwko **L. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 lipca 2013 roku

sygn. akt VIIGC 1318/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego L. M. na rzecz powódki (...) Spółki Jawnej A. B., A. M. A. Ś. w Z. kwotę 53.636,54 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sześćset trzydzieści sześć 54/100) złotych z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 33.272,85 zł (trzydzieści trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt dwa 85/100) złotych od 8 października 2009r.;

- 20.363,69 zł (dwadzieścia tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy 69/100) złotych od 8 października 2009r.

oraz koszty procesu w kwocie 6.299,00 zł (sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć 00/100) złotych;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.482,00 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt dwa 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Przybyła SSO Iwona Wańczura SSO Katarzyna Żymelka

Sygn. akt X Ga 349/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka jawna A. B., A. M., A. Ś. domagała się zasądzenia od pozwanego L. M. kwoty 53636,54 zł z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwot: 33272, 85 zł od 8 października 2009 r. i 20363,69 zł od 8 października 2009 r. oraz kosztów procesu.

Wskazała, że na podstawie umowy z 4 września 2009 r. zaprojektowała i wykonała na rzecz pozwanego wentylację, technologię sieci ciepłej, wymiennikowni oraz sieci ciepłowniczej na terenie Strefy (...) w miejscowości P.. Wynagrodzenie ustalone zostało na kwotę 1500.000,00 zł netto, zaś termin zakończenia robót na 14 marca 2009 r. Powódka wykonała prace zgodnie z umową, czego dowodem jest faktura VAT częściowa nr: (...) oraz faktura VAT końcowa nr: (...) uregulowane przez pozwanego w wysokości pomniejszonej o kwotę zatrzymanej kaucji gwarancyjnej.

Po zakończeniu w/w robót pozwany zgłosił powódce konieczność wykonania robót dodatkowych, które zostały wykonane i po których wykonaniu nastąpił odbiór całej inwestycji w dniu 22 września 2009 r. Za wykonane roboty dodatkowe powódka wystawiła pozwanemu dwie faktury VAT na łączną kwotę 53636, 54 zł z 14-dniowym terminem płatności, ale należność pomimo wezwań do zapłaty nie została uregulowana.

W dniu 1 grudnia 2011 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Gliwicach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany złożył sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa. Zgłosił zarzut przeciwko żądaniu pozwu jako nieistniejącemu, bo umorzonemu na skutek potrącenia z wierzytelnością pozwanego wobec powódki z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie postanowień umowy. Wskazał, że wskutek zakończenia przez powódkę prac 192 dni po terminie naliczył karę umowną w wysokości 288000,00 zł. Pomimo wezwania powódki przez pozwanego do zapłaty kary umownej w zawezwaniu do próby ugodowej nie uiszczała ona żądanej kwoty. Pozwany nie kwestionuje faktu wykonania robót dodatkowych przez powódkę oraz ich wyceny. Jednak w dniu 3 kwietnia 2012 r. wysłał powódce oświadczenie o potrąceniu, co doprowadziło do umorzenia przysługującej powodowi wobec pozwanego wierzytelności.

Powódka, odnosząc się do zarzutu potrącenia zaprzeczyła, że prace zostały ukończone dopiero w dniu 22 września 2009 r. wskazując, że prace ukończyła w dniu 27 lutego 2009 r, czego dowodem jest uregulowanie przez powoda faktur VAT częściowej i końcowej w dniach 13 lutego 2009 r, 26 lutego 2009 r. oraz 4 marca 2009 r. bez kwestionowania prawidłowości wykonania robót głównych. W dniu 5 lutego 2009 r. został przeprowadzony rozruch technologiczny przyłącza ciepłego, który przeprowadza się dla urządzeń już wykonanych. Na okoliczność, że roboty główne zostały wykonane przed dniem 22 września 2009 r, wskazują również zgłoszenia reklamacyjne pozwanego z dnia 1 lipca 2009 r, albowiem okres gwarancji nie może biec przed dniem ukończenia dzieła. Wskazanie w protokole odbioru końcowego daty 22 września 2009 r. nastąpiło na wyraźne żądanie pozwanego, który chciał jednym protokołem objąć również prace dodatkowe.

Pozwany zarzucił, że przeprowadzony w dniu 5 lutego 2009 r. rozruch technologiczny przyłącza ciepłego nie świadczy o zakończeniu robót przez powoda. Kategorycznie zaprzeczył, aby powódka zakończyła roboty w dniu 27 lutego 2009 r.

Zaskarżonym wyrokiem z 18.07.2013 r. Sąd I instancji oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu, dokonując na podstawie dowodów wskazanych w motywach rozstrzygnięcia następujących ustaleń:

W dniu 4 września 2009 r. pomiędzy pozwanym L. M., działającym pod firmą (...) a (...) spółką jawną A. B., A. M., A. Ś. została zawarta umowa na wykonanie przez spółkę sieci ciepłowniczej. Na mocy umowy wykonawca zobowiązał się prowadzić obsługę geodezyjną oraz wykonać dokumentację podwykonawczą i dołączyć do niej certyfikaty zastosowanych materiałów, świadectw jakości użytych przez wykonawcę, a niedostarczonych przez zamawiającego materiałów, badanie radiologiczne spoin lub sprawdzenia spawów ultradźwiękami lub protokołu prób szczelności odbiorów odcinkowych rurociągu itp. Strony ustaliły, że rozpoczęcie robót nastąpi 8 września 2008 r,

a zakończenie - 14 marca 2009 r. Wynagrodzenie ustalone zostało na kwotę 1500.000,00 zł netto. W przypadku niedotrzymania przez wykonawcę terminów wykonania prac ujętych w umowie L. M. przysługiwało prawo naliczania kar umownych w wysokości 0,1 % wartości ogólnej robót za każdy dzień zwłoki. W umowie zostało zawarte również postanowienie, zgodnie z którym w przypadku wystąpienia robót dodatkowych uzgodnionych przez strony i potwierdzonych w formie pisemnej, wynagrodzenie za takie prace oparte będzie o KNR i ustalane w formie ryczałtu przez strony.

W dniu 5 lutego 2009 r. przeprowadzony został rozruch technologiczny przyłącza ciepłego oraz przeprowadzona próba szczelności instalacji ciepłej na zimno i na ciepło.

W dniu 30 stycznia 2009 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) z terminem płatności na dzień 11 lutego 2009 r. na kwotę 976000,00 zł z tytułu wykonania montażu ciepłociągu (...) od agregatów kogeneracyjnych do kotłowni oraz dwóch wymienników ciepła A. oraz R. wraz z montażem węzłów wymiennikowych-faktura częściowa, zaś w dniu 27 lutego 2009 r. fakturę VAT nr (...) z terminem płatności na dzień 27 lutego 2009 r. na kwotę 854000,00 zł z tytułu wykonania montażu ciepłociągu (...) od agregatów kogeneracyjnych do kotłowni oraz dwóch wymienników ciepła A. i R. wraz z montażem węzłów wymiennikowych-faktura końcowa.

Pomimo uiszczenia należności za faktury pozwany odmówił podpisania protokołu odbioru techniczno-końcowego z powodu braku w dokumentacji podwykonawczej i dokumentacji techniczno- rozruchowej w wykonaniu rurociągu.

Pismem z 1 lipca 2009 r. pozwany wezwał powódkę do wykonania prac, które nazwał wezwaniem do dokonania obowiązków gwarancyjnych, a to naprawy wadliwego podłączenia wymiennika na kotłowni, uniemożliwiającego odbiór ciepła i potwierdzenia świadectw majątkowych pochodzenia energii wyprodukowanej w kogeneracji, co narzązało pozwanego na stratę. Wskazał w piśmie, że pompa glikolu nie daje ciśnienia oraz że dwa naczynia przeponowe przy agregacie nr 2 i jedno naczynie przy agregacie nr 3 nie utrzymują ciśnienia, co zmusiło pozwanego do wyłączenia tych agregatów z pracy, narażając na straty.

W odpowiedzi powódka uznała reklamacyjne zgłoszenie pozwanego.

W lipcu 2009 r. na zlecenie powódki firma (...), będąca podwykonawcą powódki dokonała prawidłowego podłączenia wymiennika, które to podłączenie jak się okazało wynikało z wadliwego zaprojektowania podłączenia wymiennika w kotłowni. Podłączenie wymiennika powinno się odbyć na podstawie dokumentacji techniczno-rozruchowej (...), ale ponieważ powódka takiej dokumentacji nie dostarczyła, odbyło się na podstawie dokumentacji dostarczonej przez powoda. Z tego powodu podłączenie wymiennika nie mogło być traktowane jako naprawa gwarancyjna.

Wykonawca nie zgłaszał inwestorowi żadnych dodatkowych robót. Nie został też spisany żaden aneks do umowy w przedmiocie przekroczenia umownego terminu wykonania robót z powodu konieczności wykonania robót dodatkowych.

Ostatecznie protokół odbioru technicznego-końcowego został podpisany z datą 22 września 2009 r. po wykonaniu prawidłowego podłączenia wymiennika przez firmę (...) oraz po złożeniu całości dokumentacji przez powódkę w marcu 2010 r. Wtedy też powódka wystawiła pozwanemu dwie faktury: fakturę VAT nr (...)

z 23 września 2009 r. z terminem płatności 14 dni na kwotę 33272, 85 zł tytułem: wykonanie montażu ciepłociągu (...) od agregatów kogeneracyjnych do kotłowni oraz dwóch wymienników ciepła A. oraz R. wraz z montażem węzłów wymiennikowych-roboty dodatkowe oraz fakturę VAT nr (...) z 23 września 2009 r. z terminem płatności 14 dni na kwotę 20363, 90 zł tytułem: wykonanie montażu ciepłociągu (...) od agregatów kogeneracyjnych do kotłowni oraz dwóch wymienników ciepła A. oraz R. wraz z montażem węzłów wymiennikowych-roboty dodatkowe. Faktury

zostały wystawione za wykonanie montażu ciepłociągu oraz dwóch wymienników ciepła, czyli za prace, które wykonała firma (...).

Faktury wystawione we wrześniu 2009 r. nie zostały zaksięgowane przez pozwanego, gdyż zakres robót umów dodatkowych wykonanych przez powódkę był tożsamy z zakresem umowy. Pozwany zwrócił się do powódki o ich korektę wraz z prośbą o dołączenie specyfikacji, ale jej nie otrzymał.

Za wykonanie pracy 192 dni po terminie uzgodnionym przez strony w umowie pozwany naliczył powódce karę umowną w wysokości 288000,00 zł, a następnie w dniu

21 września 2011 r. wystąpił do Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy

w W. z zawezwaniem do próby ugodowej. Następnie 3 kwietnia 2012 r. wysłał powódce oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnością powódki. Pozwany pozostawał w przekonaniu, że wystawione przez powódkę we wrześniu 2009 r. faktury dotyczą nierozliczonej części płatności za roboty ziemne i porządkowe, które powódka wykonywała wcześniej dla pozwanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, że zgodzić się wypada

z pozwanym, iż powódka nie wykazała w najmniejszym stopniu, aby zachowane zostały zasady określone w umowie dla ustalenia potrzeby i zakresu robót dodatkowych tak, aby można je było w ramach stosunku umownego zaliczyć. Nie wykazała również, aby pomiędzy stronami istniały jakiegokolwiek ustalenia dotyczące konieczności przeprowadzenia robót dodatkowych oraz ich zakresu. Roboty dodatkowe nie zostały zamówione u powódki w trybie przewidzianym umową stron i w ramach tej umowy roszczenie powódki należało ocenić jako bezzasadne.

Powódka jest profesjonalnym przedsiębiorcą, zatem w jej interesie leżało zabezpieczenie swoich interesów i zgodnie z postanowieniami umowy stwierdzenie robót dodatkowych pismem. Postanowienia umowy w tym przedmiocie ustalone zostały przez same strony i strony umowy były obowiązane się do nich stosować. Skoro powódka tego nie uczyniła i w żaden inny sposób nie wykazała - fakt ten należało uznać za nieudowodniony.

Powódka wykonała na rzecz pozwanego prace określone w umowie i otrzymała za nie uzgodnione wynagrodzenie. Pozwany spełnił świadczenie wzajemne jeszcze przed zakończeniem przez powódkę wszystkich prac. Pozwany jednak odmówił zrealizowania faktur wystawionych we wrześniu 2009 r. przez powódkę, zwrócił się do powódki o ich korektę i nie dokonał zaksięgowania faktur, co wbrew twierdzeniom powódki oznacza, że faktury te od początku były sporne.

Ma dodatkowo słuszność pozwany, że zakres robót wskazany w tych fakturach pokrywa się z zakresem prac wskazanych w fakturach z lutego 2009 r, które zostały już wcześniej opłacone, w związku z czym uwzględnienie roszczenia powoda prowadziłoby do niedopuszczalnej sytuacji polegającej na tym, że pozwany byłby dwukrotnie zobowiązany do zapłaty należności za ten sam zakres prac, co doprowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Powódka, wdając się w spór z pozwanym i twierdząc, że faktury te zostały wystawione za inne prace niż główne, nie wykazała, z jakiego tytułu i na jakiej podstawie faktycznej wystawiła sporne faktury, a dochodząc należności w ramach odpowiedzi umownej pozwanego powinna wykazać dowodami dokonanie ustaleń z pozwanym na okoliczność wykonania robót dodatkowych, faktu wykonania jakichkolwiek prac i ich zakresu, czego nie uczyniła.

Pozwany wprawdzie w trakcie trwania procesu złożył powódce oświadczenie o potrąceniu spornej wierzytelności, uznając niejako w ten sposób roszczenie powoda, ale podczas przesłuchania wyjaśnił, że pozostawał w przekonaniu, że faktury te dotyczyły robót ziemnych i porządkowych, które powódka dla niego wykonywała. Nie zaksięgował jednak tych faktur, a na uwadze mieć należy, że oświadczenie o potrąceniu wierzytelności jest oświadczeniem procesowym, które w każdej chwili może zostać cofnięte w przeciwieństwie do oświadczenia materialnego. Ważna jest także okoliczność, że pozwany działał wówczas bez profesjonalnego pełnomocnika.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że powódka nie wykonała na rzecz pozwanego robót dodatkowych o wartości 53 636,54 zł, wykraczających poza roboty ustalone umową pisemną w sytuacji, gdy fakt ten wielokrotnie, stanowczo i precyzyjnie był przez pozwanego przyznany;
- 2) naruszenie prawa procesowego, a to art.233 §1 k.p.c, czego konsekwencją było błędne ustalenie, że powódka nie wykonała robót dodatkowych,
- 3) naruszenie prawa procesowego, a to art.227 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie nie mającym istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,
- 4) naruszenie prawa procesowego, a to art.229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu przyznania wykonania i wartości robót dodatkowych przez wymagalności zapłaty,
- 5) naruszenie prawa procesowego, a to art.479/14/§2 i 4 k.p.c,
- 6) naruszenie prawa procesowego, a to art.236 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków pomimo braku wydania postanowienia zgodnie z trybem wskazanym w tym przepisie,
- 7) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art.161 k.p.c. i art.479/14/ § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie pisma pozwanego z 8.07.2013 r, określonego mianem załącznika do protokołu rozprawy, a zawierającego objęte prekluzją twierdzenia całkowicie odmienne od tych formułowanych w toku procesu.

Powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz jej rzecz kwoty 53 636,54 zł z odsetkami ustawowymi od 8 października 2009 r. i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu powódka przytoczyła argumenty na poparcie zarzutów apelacji, w szczególności podnosząc wszystkie okoliczności, świadczące o przyznaniu przez pozwanego faktu wykonania przez nią robót dodatkowych. Za pozbawione racjonalności określiła twierdzenia pozwanego, który na etapie przesłuchania próbował przekonywać, że nie wiedział, co było objęte fakturami. Wykazywała okoliczności wskazujące na naruszenie w toku procesu przed Sądem I instancji przepisów prawa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za II instancję, oceniając apelację jako bezzasadną, przeprowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd jako prawidłowe i dokładne, a orzeczenie – trafne.

W uzasadnieniu odpowiedzi podjął polemikę z zarzutami apelacji i argumentacją powódki.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie wobec trafności jej zarzutów.

Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów oraz stanowisko samego pozwanego dotyczące przedmiotowego roszczenia prezentowane przed procesem i na początkowym jego etapie dowodzą zasadności roszczenia.

Ustalenie, że powódka nie udowodniła wykonania robót dodatkowych, Sąd I instancji uzasadniał w głównej mierze brakiem pisemnych uzgodnień stron w tym zakresie, wskazując, że taką formę przewidywała umowa. Sąd Okręgowy

nie podziela tej argumentacji, mając na uwadze, że niezachowanie tej formy samo w sobie nie świadczy o braku możliwości przyjęcia, że realizacja tych prac nastąpiła na podstawie umowy ustnej.

Przepis art. 648 § 1 k.c. stanowi, że umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem. Zmiana kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. wprowadziła jednak w § 3 art. 74 k.c. zasadę, że przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami. W konsekwencji, w tych stosunkach, fakt zawarcia umowy o roboty budowlane i jej treści może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, bez żadnych ograniczeń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 sierpnia 2012 r, I ACa 717/12). W relacjach profesjonalnych niezachowanie formy pisemnej zwykłej zastrzeżonej ad probationem nie powoduje zatem żadnych ograniczeń dowodowych.

Strony umowy, zastrzegając dokonanie czynności prawnej w formie pisemnej, nie określiły skutków niezachowania tej formy dla losu czynności prawnej, stąd brak pisemnej formy nie powoduje ograniczeń w możliwości wykazywania przez jedną z nich, iż zachowanie się stron po zakończeniu pierwotnego stosunku prawnego ujawniło jednak w sposób dostateczny ich wolę kontynuowania stosunku prawnego o poprzednim charakterze prawnym i podobnej treści (art. 60 k.c., art. 65 § 2 k.c.) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2012 r, I CSK 246/11.

Należy przyznać rację apelującej, że istnieje szereg okoliczności, które dowodzą uzgodnień stron odnośnie do potrzeby i wykonania przez powódkę robót dodatkowych oraz ich wartości. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Wnosząc pozew, powódka mogła opierać swe roszczenie na jego uznaniu przez pozwanego, skoro ten wskazywał kwotę 53636,54 zł jako wiarygodność powódki, m.in. we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, potrącając je z własną wiarygodnością z tytułu kary umownej. Pozwany przyznawał istnienie roszczenia po stronie powódki jeszcze podczas procesu, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. To przyznanie nie budzi wątpliwości, jeżeli wziąć pod uwagę wystawienie przez powódkę na podstawie umowy dwóch ostatnich faktur, z których druga z 27 lutego 2009 r. określona została jako końcowa i obie one zostały zapłacone przez pozwanego. Zakładając profesjonalizm pozwanego, nie sposób uznać, że dokonał zapłaty, działając w zaufaniu do powódki w sytuacji, gdyby istotnie prace umowne nie zostały zakończone oraz by respektował faktury z września 2009 r. (skoro dokonywał z nimi potrącenia), gdyby nie dotyczyły robót dodatkowych, skoro faktury te zawierały zapis o takim charakterze robót. W świetle tych okoliczności za niewiarygodne należy przyjąć zeznania pozwanego o braku wiedzy odnośnie zakresu prac, jaki obejmować miały faktury powódki

z września 2009 r. jako świadczących o braku nie tylko należytej, ale podstawowej staranności w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Dokonując powyższych ustaleń i ich oceny prawnej, Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut apelującej, dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 §1 k.p.c, a wobec jego uwzględnienia, prowadzącego do zmiany wyroku, niecelowa stała się analiza dalszych zarzutów apelacyjnych, dotyczących naruszenia kolejnych przepisów prawa procesowego.

Przyjmując zasadność roszczenia powódki, Sąd Okręgowy nie znalazł jednocześnie podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego z tytułu kar umownych wobec ustalenia, że powódka wywiązała się z umowy w terminie, o czym świadczy zapłata wymienionych wyżej faktur ze stycznia i lutego 2009 r, przeprowadzony w dniu 5 lutego 2009 r. rozruch technologiczny przyłącza ciepłego oraz przeprowadzona próba szczelności instalacji ciepłej na zimno i na ciepło oraz zeznania świadka E. A. („roboty objęte umową zostały wykonane zgodnie z zawartą umową, czyli prawidłowo i w terminie”). Roboty dodatkowe jako nieobjęte umową nie miały znaczenia dla ustalenia terminowości realizacji umowy. Sporządzenie końcowego protokołu 22 września 2009 r. może świadczyć wyłącznie o tym, że strony chciały nim objąć wszelkie prace, łącznie z dodatkowymi.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, uwzględniając powództwo na podstawie art. 647 k.c. O kosztach procesu poniesionych przez powódkę w każdej instancji orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

SSO Barbara Przybyła SSO Iwona Wańczura SSO Katarzyna Żymelka